

Teresa Sorska

"FILOZOFICZNY DIALOG NA TEATRALNYCH DESKACH"

DRAMAT, który od kilku miesięcy na deskach Teatru Śląskiego mogą oglądać zainteresowani posiadacze biletów, jest ważny i cenny nie tylko ze sprawą niezwykłej dzis popularności Jego autora. I choć trudno jest analizować i oceniać dzieło sztuki w oderwaniu od jego twórcy, nie sposób oprzed się refleksji, że spektakl ten sam w sobie tworzy dużą wartość.

"BRATA NASEGO BOGĄ KAROLA WOJTYŁĘ" stanowi udradzaty-zowane studium psychologiczne fascynującej postaci - Adama Chmielowskiego. Trzy akty są jakby trzema etapami ewaluacji tego artysty i zakonnika. Godna podziwu jest forma dramatu. Jego postawą nie jest rozwijającej akcji, ale racje filozoficzne, które docierają się i walczą ze sobą, i mimo, że dramat jest jednym wielkim dialogiem bohatera ze sobą samym, forma dzieła nadaje mu nerv dramatyczny.

Każda postać, która pojawia się na scenie, ma swoją motywację w rozwoju dzieła, jest nośnikiem pewnych zasad będących idei, co stwarza notliwodzę ciągłego dyskursu. Poza tym tak pomyślne przedstawienie filozoficznych kwestii wznosią akcję tworzy wydarzenie i stanowią canonową fabularność.

Postać brata Alberta przedstawiona została ze wspaniałym dramatyzmem. Jego trudny wybór, jakiego mniszek dokonał najpierw pomiędzy sposobem i sensem życia a następnie pomiędzy sensem i charakterem swojego posłannictwa, odbywa się na oczach widza. Z wrażliwego, religijnego malarza tworzy się świadomy orędownik ubóstwa, który staje się nie smutną koniecznością,

ale sensem życia.

Reżyser wynależał dla dramatu trafny kształt sceniczny. Ascytym inscenizacji współgra z tekstem. Niepotrzebnie może jedynie zdemonizowane kadrówkowe pojawienie się Komunisty. Można wparwkie w tym pomyśle doszukać się pewnych uzasadnień: ożywienia wydarzeń scenicznych, wyraźniejszych przeciwstawienia się ideom Chmielowskiego, ale wśród całej skromności środków artystycznych stanowi to pewien dysonans.

Scenografia, podobnie jak reżyseria ogranicza się do niespełnionych elementów. Niewinnym pozostaje obraz Chrystusa i prosty drewniany podium adaptowany poprzez drobne zmiany w każdym akcie.

Spektakl w reżyserii KRYSTYNY SKISZANKI jest niewątpliwie wydarzeniem na miarę dzisiejszych czasów.

Zbyt często jednak mówiąc o tym przedstawieniu podkreśla się jego rolę społeczną i polityczną, a zapomina się o jego wewnętrznych wartościach.

Tymczasem "Brat naszego Boga" na deskach Teatru Skowackiego, to przede wszystkim wydarzenie artystyczne, które z pewnością zajmie istotne i trwałe miejsce w dorobku kultury polskiej.